

LUDVÍK ŠTĚPÁN

TRANSFORMACJE W MAŁYCH FORMACH WIERSZOWYCH S. J. LECA NA PRZYKŁADACH AFORYSTYKI I EPIGRAMATYKI

Stanisław Jerzy Lec „jako poeta i satyryk zespałał obserwacje społeczne i psychologiczno-obyczajowe z refleksyjnym, drwiącym lub melancholijnym komentarzem, celował w formach epigramatycznie zwięzłych, odznaczających się wyszukaniem konceptualizmem językowym i składniowo-kompozycyjnym,“ napisał przed paru laty o wielkiej postaci polskiej epigramatyki i aforystyki Ryszard Matuszewski.¹ Przyjrzyjmy się bliżej transformacjom, które przebiegają w małych formach wierszowych, z których wywodzi się najbardziej znana (nie tylko w Polsce, ale na całym świecie) część jego dorobku pisarskiego, tzn. aforystyka i epigramatyka, a raczej fraszka, jaki wpływ miała jego epigramatyka na jego aforystykę, lub odwrotnie, i w jakim kierunku te transformacje działały.

Najpierw należy rozważyć źródła treściowe i tematyczne twórczości Leca a następnie jej nawiązania intertekstualne. Swego czasu o korzeniach aforystyki pisał Jacek Łukasiewicz i, wydaje się, iż spostrzeżenia te można w przenośni przenieść na cały dorobek autora, także na twórczość epigramatyczną. Łukasiewicz wyróżnił trzy zasadnicze kręgi inspiracji twórczości Leca:

1. aforyzmy niemieckie i austriackie z przełomu wieków i z pierwszej połowy XX wieku,
2. racjonalistyczną aforystykę francuską z XVII i XVIII wieku i
3. aforystykę biblijną.²

Myślę, że należy dodać jeszcze inspiracje antyczne, a raczej mytologiczne, i chrześcijańskie, tzn. kulturę śródziemnomorską.

Naprzekor temu, że w kształcie ostatecznym fraszek Leca odnajdujemy kilka warstw myślowych (stąd wywodzą się także odmienne interpretacje), protopodstawę/pretexty możemy z łatwością identyfikować.

Najgłębiej w twórczości Leca jest zakorzeniony, i dlatego przystępny w identyfikacji, judaizm ze swoim zapleczem filozoficznym a zwłaszcza aforystyka

¹ Zob. Matuszewski, R.: hasło Lec, S. J., [w:] Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny, t. I, Warszawa 1984, s. 550.

² Łukasiewicz, J.: Wstęp, [w:] S. J. Lec: Utwory wybrane, t. 1, Liryka, Kraków 1977, s. 17–18.

biblijna, a jeszcze dokładniej: postulaty talmudyczne i mądrości żydowskie. Lec wychodzi z głównego założenia judaizmu, z nauki o plemienności i ponadplemienności społeczeństwa żydowskiego, wedle umowy żydów z Bogiem: „*A uczynię cię narodem wielkim, i będąc błogosławił i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławiony.*“³ Stąd częste aluzje wewnętrzne, ponieważ nie można na takiej malej przestrzeni, w jakiej mieszczą się epigramat czy fraszka, bardziej rozlegle cytować. Z mnóstwa przykładów, zacytujmy chociaż jeden:

Odkrycze prehistoryczne

*Jeszcze przed wieżą Babel
Kaina nie rozumiał Abel.*⁴

Taką samą drogą przebiega transformacja aluzji mitycznych i aluzji zaczerpniętych z Nowego Testamentu. Np.:

Z nieszczęść mitologicznych

*Gdzie dotknął król Midas kobiety,
tam była ze złota, niestety.*

O pewnych

*Chwali się ten i ów, że za Chrystusem idzie.
Po co? By go spotkawszy, krzyknąć mu: „Ty żydzie!”⁵*

Trasformacje te, wskazują na specyficzny stosunek Leca do historii i tradycji, jak również do konwencji literackich. Rządzą nimi parodia, ironia, ale także gwałtowność i brutalność. Ostentacyjne stylizacje przebiegają na płaszczyźnie gier językowych i ingerencji środków znanych z prozy i publicystyki. Ich celem jest integracja, synteza, totalność kształtu ostatecznego.

Aby rozważyć charakterystykę struktury epigramatyki Leca, przyjrzyjmy się teraz jej planowi formalnemu. Gatunkowo epigramatyka Leca, to w większości fraszki. Czym jest fraszka z punktu widzenia genologii, i w czym tkwi różnica pomiędzy nią a epigramatem? Definicja robocza mogłaby brzmieć: fraszka to układ epigramatyczny z fabułą a epigramat to układ epigramatyczny, który fabuły nie zawiera. Tzn., że fraszka zawiera elementy konkretne (i jednocześnie akcyjne), natomiast epigramat zmierza do uogólnienia. Jan Trzynałowski, który jako jeden z nielicznych polskich badaczy, poświęcił polskiej epigramatyce wiele prac, z humorem dodawał: „Świadomość literacka *podpowiedziała autorowi, że – epigramat fabularny to fraszka, natomiast fraszka niefabularna to po prostu epigramat.*“⁶

3 Genesis XII, 2.

4 Lec, S. J.: *Utwory wybrane*, t. 2, Aforyzmy, fraszki, s. 330.

5 Lec, S. J.: *Utwory wybrane*, op. cit., s. 328 i 237.

6 Trzynałowski, J.: *Małe formy literackie*, Wrocław 1977, s. 41.

Podsumowując wszystkie wyznaczniki struktury fraszki, otrzymamy genologiczną definicję:

„Fraszka jest autonomiczną małą formą wierszową o jednorazowym akcyjno-fabularnym systemie, która żartobliwą, satyryczną lub liryczną, ale także odmiennie specyficznie konkretyzowaną, komicznie widzianą myśl doprowadzi (w koncentrycznej budowie dychotomicznej) do niespodziewanej pointy i jednoznacznie ją zamknie.“⁷

Tradycja formy, do której nawiązuje Lec jest oczywista. Podstawową bowiem formą gatunkową fraszek autorów polskich, jest fraszka satyryczna – pod patronatem dawnej twórczości Kallimacha, Martialisa, polskich poetów renesansowych Krzyckiego, Kochanowskiego i pod koniec wieku XIX Faleńskiego lub Biernackiego-Rodocia. Jednakże w trakcie ewolucji w niektórych formach w strukturze satyrycznej wzmocnieniu ulegały nie tylko warstwy refleksyjne i liryczne, ale także filozoficzne, co następnie doprowadziło do powstania samodzielnych form gatunkowych, czyli fraszki refleksyjno-lirycznej i filozoficznej. Ale, gdzie tkwi żartobliwość takich fraszek? Trzynadlowski mówi o funkcjonowaniu sytuacji pozatekstowej, pozaliterackiej, o specyficznym konstrukcji komicznej, w której komizm (walor dodatkowy takiej fraszki) wypływa z tzw. mikrofilozofii autora. Taka fraszka jest *„czymś, co w szerszych socjologicznych aspektach komizmu (jako formy zachowania się indywidualnego i społecznego) można określić mianem werbalno-pojęciowego opanowania rzeczywistości (intelektualne panowanie nad przytłaczającą człowieka materią)“*.⁸

W większości swoich fraszek Lec opowiada story/historyjki, które zawierają dowcipne powiedzenia, wykorzystuje więc materiał kalamburowy o komicznym, satyrycznym bądź innym nacechowaniu. Tak najczęściej powstają jego fraszki filozoficzne, utwory, w których granica między wyraźnie satyrycznym nacechowaniem z jednej strony a refleksyjnym i już filozoficznym z drugiej strony, była początkowo niejasna, jednakże treści filozoficzne zdobyły ostatecznie w tej strukturze przewagę. Takie utwory powstawały od czasów renesansu, ale dopiero St. J. Lec nadał im trwałą i ostateczny kształt, by ten typ stał się podstawowym w jego epigramatyce. Niemniej fraszka filozoficzna jest dla poety-fraszkopisarza przejściową formą gatunkową. Nasilaniem się bowiem koncentryczności, lapidarności opowiadania i pointy, powstała inna forma gatunkowa – fraszka aforystyczna.

I mamy pytanie: co było wcześniej: jajko, czy kura. Miała wpływ na epigramatykę Leca jego aforystyka, czy odwrotnie aforystyka na epigramatykę? Myślę, iż w stosunku do twórczości Leca, na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi, racja jest po obu stronach. Rozstrzygnięcie tego dylematu jest niezwykle trudne, a to także z tego powodu, że myśl aforystyczna Leca zawiera szczególne, aczkolwiek wyraźne struktury: przysłowia, maksymy i sentencji.

Warstwę znaczeń przysłowiowych modyfikuje metaforyczność, alegoria, fantazja, dydaktyczność, ogólność i trwałość. Cechą dominującą, chociaż wyrażaną

⁷ Štěpán, L.: *Polská epigramatika, žánry fraška a epigram ve spektru malých literárních forem*, Brno 1998, s. 74, tł. moje.

⁸ Zob. Trzynadlowski, J.: *Małe formy literackie*, op. cit., s. 36.

bardzo rozmaicie, jest metaforyczność. Bardzo ważne są również przenośnie. Jak przypomina J. Krzyżanowski: „*Nad przenośniami słownikowymi górują w przysłowiaach przenośnie strukturalne, występujące wszędzie tam, gdzie zjawisko abstrakcyjne jest wyrażone za pomocą sytuacji czy postaci konkretnych, gdzie w przysłowiu chodzi o coś innego, niż głosi jego postać językowa, gdy więc ma ono charakter alegoryczny.*”⁹ W większości wypadków we fraszkach Leca chodzi o transformację przysłowiowych znaczeń (jednak już w formie myśli aforystycznej), czyli poddawanie ich przekształceniom poprzez metaforę i przenośnię. Wzmocnienie tego rodzaju konstrukcji fraszki osiąga Lec wprowadzając sytuację komiczną, przy czym świadomość aforystyczna jest tu bardzo wyraźna.

Odwołajmy się ponownie do konkretnego przykładu, zwłaszcza jeśli jego podstawową strategią jest przysłowie rymowane genetycznie:

Chwila zadumy

Czy każdy muł

to ośła pół?

Czy także koń

ma prawo doń?

Ciekawe? Co?

*Tymczasem, wio!!!*¹⁰

Podobnie przebiega transformacja maksymy (sentencji) do fraszki. Tym razem jednak dążenie tego gatunku tak w płaszczyźnie leksykalnej, jak funkcjonalnej, jest odwrotne. W płaszczyźnie leksykalnej dąży przysłowie do szczegółowości konstatacji, natomiast maksyma do ogólności; płaszczyzna funkcjonalna przysłowia, to twierdzenie szczegółowe, a maksymy ogólne.¹¹

Aforystyka Leca czerpie z materii, której dostarczyły kulturze europejskiej kultury od niej starsze – z gatunków znanych z pamiątek egipskich zapisanych na papirusie (sbojet), z napisów na tabliczkach babilońskich, z literatury hebrajskiej (maszał, ale przede wszystkim źródła biblijne) lub sanskryckiej (subhaszytu). Aforyzm jest dziś gatunkiem o kształcie lapidarnym, zwięzłym, z wieloznaczeniową treścią oraz oryginalnością i uniwersalnością wypowiedzenia. Najczęściej jest charakteryzowane jako „*zwięzłe sformułowanie, zwykle jednozdaniowe, ogólnej prawdy o charakterze filozoficznym, psychologicznym czy moralnym, odznaczające się stylistyczną wyrazistością i błyskotliwością*”.¹² Aforyzm daje sygnał o systemie wartości, o który się opiera, pełni funkcje poznawczą i etyczną, chociaż w podtekście znajdujemy także komizm sytuacyjny i ironię autora. Zwykle komizm i na-

⁹ Krzyżanowski, J.: *Dzieje przysłowia polskiego w toku pięciu wieków*, [w:] *Nowa księga przysłów polskich*, Warszawa 1964, s. XV–XVI.

¹⁰ Lec, S. J.: *Utwory wybrane*, op. cit., s. 233–234.

¹¹ Por. Trzynadłowski, J.: *Małe formy literackie*, op. cit., s. 56.

¹² Zob. *Słownik terminów literackich* (pod red. J. Sławińskiego), Wrocław 1976, s. 12.

strój ironii tych utworów, jest zgodny z filozofią afirmowaną przez autora (aforyzm filozoficzny) lub jego poetyką (aforyzm liryczny).

Struktura aforystyki Leca zawiera jednak sporo warstw satyrycznych. I jeżeli kontekst filozoficzno-myślowy (sentencyjny) był impulsem do powstania aforyzmu oraz kontekst satyryczno-ekspresywny epigramatu i fraszki, na pierwszy rzut oka wydaje się, że gatunki fraszka i aforyzm są tak bliskie, że jedyną różnicą jest opozycja formy: wierszowa – prozaiczna. Jest to jednak bliskość pozorna i takie traktowanie gatunków granicznych jest uproszczeniem. Wystarczy porównać fraszkę i aforyzm Leca:

fraszka

O AKTACH

*Jeden jej akt szybczej w tobie dech zapiera
niż trzy długie akty samego Moliera.*

aforyzm

*Tłum krzyczy jednymi wielkimi ustami,
ale jest tyśiącem małych.¹³*

W prezentacji pisemnej, świadomie użyłem utworów zamkniętych w dwu wersach, aby bliskość obu gatunków była jeszcze wyraźniejsza. Co widać? W tym konkretnym wypadku brakuje pozornie tylko rymu! Przykłady dokumentują, że forma wierszowa jest bardzo ważna – stabilizuje myśl zawartą w utworze, ale również nadaje gatunkowi *walor dodatkowy*. J. Trzynadłowski twierdzi, że chodzi o swoisty nastrój, który „*uniezwykla czy też upoetycznia spotrzeżenie, sytuację i przeżycie, łagodzi drastyczność, odbanalnia przeciętność, udowcipnia potoczność*“ itd.¹⁴

Otóż, fraszka i aforyzm Leca wywierają na siebie wzajemny wpływ dlatego, że: są bliskie tematycznie, organizuje je jedna koncepcja autora, kontekst znaczeniowy, stosowanie antytez i innych pierwastków wybranej struktury, która nie jest sztywna, ale odwrotnie, niezwykle dynamiczna. Bardzo ważne jest też użycie kontrastu – tak w przysłowiu, jak w aforyzmie czy fraszce. A Lec, z tych zasobów obficie korzysta.

Oto przykłady, w których znów tekst przysłowia i aforyzmu można rozłamać do dwu wersów, i tymże podkreślić genetyczną i aktualną bliskość gatunków. Taka bowiem metoda porównania wprost, nasuwa się sama:

przysłowie

*Kazał pan,
musiał sam.*

¹³ Lec, S. J.: *Utwory wybrane*, op. cit., s. 232 i 62.

¹⁴ Por. Trzynadłowski, J.: *Małe formy literackie*, op. cit., s. 43.

aforyzm

*Gdy zaludnimy pustynie,
znikną oazy.*

fraszka

SMUTNE I WESOŁE

*Dłużej autora
niżli utworu.¹⁵*

Przykłady te, nie tylko ujawniają wpływ materiału czerpanego z podłoża kultury ludowej, ale także dokumentują emanację różnych struktur gatunkowych w kompozycji utworów Leca. Rzuca się w oczy, iż w tej formie prezentacji przysłowie oraz fraszka zawierają rym, aforyzm natomiast stwarza iluzję wiersza bez rymu. Formalnie rzecz biorąc, fraszka przypomina budową przysłowie, a aforyzm konstrukcję fraszki. Struktura jest tu podobna, jednak nie identyczna. Jeżeli chodzi o aforyzm i fraszkę – aforyzm zmierza przeciw ku uogólnieniu, natomiast fraszka ku specyficznej konkretyzacji; przysłowie i maksyma stoją jednak w pozycji cytatu i argumentu.

Wpływ aforystyki Leca na jego epigramatykę można zauważyć także w oparciu o inne przykłady bliskości formalnej. Poeta chętnie korzysta z popularności niektórych gatunków, także bajki. Bo bajka, w swej ewolucji wykazała ogromną żywotność, stając się dla pisarzy wdzięczną formą. Bajka, to struktura naracyjna, chociaż wewnętrznie inklinuje do epigramatu. Najlepiej zorientujemy się w tym korzystając z przykładów twórczości Leca:

Bajka o wiewiórcie

*Zachciało się wiewiórcie
przyglądać się dwururce.
Zaprzyjaźniły się niestychanie,
dziś wiszą na jednej ścianie.*

Bajeczka o zajęczku

*Zajaczek lubi siedzieć na miedzy,
bo brak mu socjologicznej wiedzy,
że kiedyś się wszystkie miedze zaorze
i będzie musiał czekać na swego strzelca w borze.¹⁶*

Tak, to przecież nie są bajki, ale fraszki. Oczywiście! Lec bajek nie pisał, ale komponował fraszki, które posiadają wewnętrzną strukturę opartą na semantycznej strukturze bajki. W tytule sygnalizuje czytelnikowi, iż będzie czytał bajkę, jednakże kształt końcowy utworu jest inny. Czterowiersz posiada formalną strukturę fraszki, z wyraźną, aforystyczną pointą. Lec wracał tu do sfunkcjionali-

¹⁵ Lec, S. J.: *Utwory wybrane*, op. cit., s. 310.

¹⁶ *Ibidem*, s. 301 i 297.

zowań gatunku, którymi bajkopisarz neoromantyczny Jan Lemański odnawiał klasyczną bajkę, pozbawiał ją łatwego moralizatorstwa, dał jej nowe treści i zwięzlejszą formę. Otóż fraszka Leca nabiera semantycznej struktury wewnętrznej bajki żartobliwej lub humorystycznej. Poeta opowiada wydarzenie, story, raczej anegdotę, i nadaje strukturze fraszki wygląd pseudo-bajki.

I jeszcze jeden przykład wpływu form gutunkowych bliskich fraszce, w którym Lec wzmocnił strukturę pierwiastkami aforystycznymi. Chodzi o epigramatykę epitaficzną. Ta powstała z nagrobku, tzn. z gatunku pozaliterackiego, ale już w renesansu jego ewolucja dała początek dwom formom:

1. *wesoły nagrobek* (określenie J. Trzynadlowskiego) znaczy fikcyjny, literacki nagrobek bez poważnego nastroju funeralnego, ale z specyficznym komizmem, który stał się z niezależnego gatunku formą gatunkową nie nagrobku, lecz fraszki;
2. *fraszka poważna* ma u swych podstaw układ sentencyjny, tzn. wyszła z podłoża poezji refleksyjnej, natomiast od czasów Kochanowskiego zawiera wyraźną, niespodziewaną pointę i została również formą gatunkową fraszki.¹⁷

S. J. Lec potrafił z tych form świetnie korzystać, wprowadzał je – jak już było powiedziane – do fraszek zasilanych tworzywem aforystycznym. Do fraszki poważnej nie trzeba wracać, wskazują na nią bowiem fraszki filozoficzne Leca; jednakże trzeba podkreślić, iż semantyczną zawartość sentencjonalną nakierowuje poeta nie na uogólnienie, lecz na konkretną sytuację.

Wziąwszy pod uwagę żartobliwe epitafia, przypominają one z jednej strony poezję uczniowską, z drugiej strony skoncentrowany w paru słowach dowcip, który dodatkowo posiada charakter cięcia aforystycznego.

Jeszcze jeden przykład:

Nagrobek aktorki

Tu leży wamp.

*Połknęła jamb.*¹⁸

Kiedy indziej, komponując wesołe nagrobki Lec powraca do pierwotnej postaci epigramatu-epitafium. Wtedy myśl aforystyczna, która tworzy pointę, nabiera formy napisu, jaki pojawiał się na kamiennych tablicach grobowców już w czasach starożytnych. Naprzykład:

Z „portretów pisarzy“

Taki napis winien lśnić na jego grobie:

*„Poszukiwacz prawdy – tylko nie o sobie“.*¹⁹

¹⁷ Zob. też Trzynadlowski, J.: Małe formy literackie, op. cit., s. 44–51.

¹⁸ Lec, S. J.: Utwory wybrane, op. cit., s. 345.

¹⁹ Ibidem, s. 350.

Jednak – w przeważnej mierze wesoły nagrobek miał kształt koncentryczny i decydowała o nim, jak pisze J. Trzynadlowski „*koncentryczność podstawowego sensu wypowiedzi, pretekstowość samego wywodu dla części najistotniejszej, jaką jest kilkuwyrazowa lub nawet jednowyrazowa pointa*“; i tę „*konstruuje żart, dowcip, facecja*“.²⁰

Aforystyka Leca powstawała przez kondensację zdań i dążyła do maksymalnej lapidarności. Z filozoficznego punktu widzenia, są to satyryczne wypowiedzi o dawnych zasadach rodzaju ludzkiego, które w obliczu zniekształceń społeczeństwa nie zniknęły, trwają. Ich sens etyczny znaczy, jak zanotował J. Łukasiewicz, „*oczyszczający płacz na gruzowisku miast i gruzowiskach duszy*“.²¹ Epigramatyka Leca powstawała na takich samych prawach. Cięcia satyryczne, ironiczne okrzyki, ale również westchnienia tkliwego liryka zmierzają do utworów nieraz szyderczych i kpiących, kształt formalny otrzymuje koncentryczną strukturę aforystyczną, z mocno uwydatnioną pointą.

Wracając więc do pytania, jaki kierunek mają wpływy działające na twórczość Leca, możemy po analizach zrobionych na przykładach stwierdzić, że obustronny, odbierany przez czytelnika w wielu płaszczyznach. W strukturze fraszki znajdujemy warstwy i pierwastki pochodzenia aforystycznego, przysłowiowego, sentencjonalnego itd., niemniej najważniejsze jest nasilanie aforystyczną surowością. Oraz odwrotnie – struktura aforyzmu nierzadko zawiera ślady fabuł znanych z jego epigramatów, tzn. koncentrację story, fragmentu mikro-scenki.

20 Trzynadlowski, J.: *Małe formy literackie*, op. cit., s. 51.

21 Łukasiewicz, J.: *Wstęp*, [w:] S. J. Lec: *Utwory wybrane*, t. 1, op. cit., s. 17–18.